

# Dadaistyczny impuls

Muzeum Sztuki (w postaci kuratorów: Pauliny Kurc-Maj i Pawła Polita) przygotowało wystawę trudną i wymagającą. Jednym słowem - nie dla każdego.

„DADA Impuls. Kolekcja Egidio Marzony”, jak wskazuje tytuł, to wybór prac z bogatych zbiorów pana Marzony i, jak również wskazuje tytuł, kieruje uwagę na fakt, że dadaizm był impulsem do rewolucyjnych zmian w sztuce i myśleniu o niej. Pojęcie dada obejmuje tu więc nie tylko dzieła z początku XX wieku, kiedy to m.in. potężny cywilizacyjny kryzys wywołany wydarzeniami I wojny światowej spowodował zmianę mentalności - zrazu tych najwrażliwszych, najbardziej wyczulonych: artystów, literatów i innych ludzi kultury, ale też te neodadaistyczne, powstałe kilkadziesiąt lat później, np. w latach 70. XX wieku.

W zbiorach Egidio Marzony nie ma, oczywiście, najwybitniejszych przykładów twórczości dadaistycznej, ale to, co możemy oglądać wystarczy, by zorientować się, na czym on "z grubsza" polegał. A polegał - "z grubsza" - na burzeniu schematów: myślowych i artystycznych. Dlatego jest to wystawa trudna - bo nie da się tu zastosować raz zdobytej wiedzy, jak w przypadku innych doktryn: surrealizmu, kubizmu itd. Tutaj każde dzieło czy zestaw dzieł należy rozpatrywać osobno - za każdym razem szukać właściwego klucza.

Zestaw nazwisk na wystawie jest imponujący: Warhol, Duchamp, Spoerri, Christo, Hamilton, Oldenburg, Hausmann, Grosz, Schwitters, de Saint Phalle, Cage itd. Są też twórcy mniej znani, a ciekawi. Choćby Ben Vautier i jego "Muzyka na wodzie. W hołdzie Paikowi": akwarium z narysowanymi na szybie pięcioliniami. Gdy wpuścić tam ryby, stają się ruchomymi nutami budującymi partyturę, a muzycy mogą próbować odtworzyć ich ruch za pomocą dźwięków.

Christo sławę zyskał, opakowując pomniki, budynki jasnymi płachtami tkaniny. Na wystawie znalazł się m.in. film dokumentujący opakowywanie przez niego klifowego wybrzeża. Jest w takim geście - pozornie bezsensownym - coś niezwykłego, nie da się tego potraktować jako zwykłej zgrzyw...

Ray Johnson rozsyłał do różnych osób listy z kolażami, które adresat mógł uzupełnić po swojemu i odesłać artyście. W ms<sup>1</sup> są te kolaże. To rzecz ciekawa jako zjawisko, ale też jako sztuka.

Najbardziej znany dadaista, Marcel Duchamp, robił m.in. rotoreliefy: dyski do umieszczania na urządzeniu przypominającym adapter, które wprowadzało je w ruch. Na wystawie nie przekonamy się, jak wyglądają w ruchu, ale można się spodziewać, że efekty są op-artowskie. Jego "eksperymenty" z wizerunkiem Mony Lisy reprezentuje reprodukcja tego obrazu na karcie do gry, ubrana w ramki ("Ogolona L.H.O.O.Q.").

Jean Tinguely stworzył maszynę do rysowania - możemy oglądać efekty jej pracy. W kolekcji Egidio Marzony znajduje się także bardzo interesująca praca Johna Cage'a pt. "Nie chcąc nic powiedzieć na temat Marcela", odnosząca się do postaci Duchampa: fragmenty słów zapisane różnymi czcionkami na płytach pleksi. Płyty, ustawione jedna za drugą tworzą przestrzenną kompozycję typograficzną. Piękne to - co świadczy o tym, że dadaizm czy neodadaizm, burząc porządek, nie wykluczają estetyki. Innym dowodem na to może być obraz olejny Maksa Ernsta bez tytułu, z 1923 roku - bardzo ciemny, czarny wręcz, z delikatnie zarysowanymi jasnymi elementami, ni to abstrakcyjnymi, ni to naśladowymi naturę.

Przemeblowywanie umysłów dotyczyło też rozumienia roli artysty. Dadaiści i neodadaści poruszali autotematyczne problemy, oczywiście z przymrużeniem oka: na niepokojącym filmie Eda Ruscha "Premium" z 1971 roku artysta zmusza - najpierw psychicznie, potem fizycznie - swoją mużę do współtworzenia jego dzieła, ona się sprzeciwiała, bo jego propozycja ją upokarzała; z kolei Robert Fillion zaprojektował toalety z podziałem na mężczyzn, kobiety i artystów...

Artysta to zatem "trzecia płęć", ktoś inny, uprawiony do tworzenia sztuki, burzenia schematów i przełamywania barier. Paradoksem jest zatem fakt, że to właśnie dadaiści są odpowiedzialni za to, że dziś "każdy może być artystą" i "wszystko jest sztuką"...

Z Muzeum Sztuki:

Dadaizm należy do najważniejszych i najbardziej wpływowych zjawisk w sztuce dwudziestego wieku. Wystawa DADA Impuls ukazuje żywotność dadaistycznej postawy przekory wobec zastanych konwencji artystycznych od momentu wyłonienia się jej i kształtowania w trakcie i bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej do czasu ponownego nasilenia się jej manifestacji w latach 1950-1970. Spójność tej postawy ukazuje wybór prac z jednej z największych prywatnych kolekcji sztuki awangardowej - zbiorów Egidio Marzony.

Celem wystawy jest przyjrzenie się spuściźnie dadaizmu i neodadaizmu nie tylko jako wyrazowi rewolucji w sztuce opartej o nowatorskie strategie artystyczne, zakorzenione w określonych kontekstach społeczno-ekonomicznych, ale również jako manifestacji idei sztuki, która splatając pozornie przeciwstawne wątki: performatywności i przedmiotowości, automatyzmu i racjonalności, destrukcji i konstrukcji, może tworzyć swoiście homogeniczny, całościowy przekaz. W optyce kuratorów różnorodność środków stosowanych przez dadaistów oraz ich brak zaufania do tradycyjnych konwencji artystycznych stanowią wyraz spójnej, uniwersalistycznej postawy twórczej w której antyszuka, przekora i nieustające dystansowanie się wobec zastanych granic pomiędzy sztuką i nie-sztuką stają się metodami artystycznego działania w zmieniających się okolicznościach historycznych.

Wystawa "DADA Impuls" zaprojektowana jest jako rodzaj eksperymentu: obraz dadaizmu konstruowany jest w niej w odniesieniu do zawartości konkretnej kolekcji sztuki XX wieku stworzonej przez Egidia Marzonę. Marzona Archive, budowane przez czterdzieści lat, można postrzegać jako rodzaj spektakularnego kolażu, który jest wypadkową osobistej historii kolekcjonera i w którym obok tradycyjnie rozumianych, skończonych dzieł sztuki równie istotne są szkice, korespondencja, notatki, pocztówki, zaproszenia, katalogi wystaw, gazety i wszelkiego rodzaju archiwalia oraz akcydensy. Wreszcie archiwum staje się impulsem do budowania porządku, „obrazu epoki”, a zarazem wyrazem postawy anarchistycznej, ale i reformatorskiej. Wystawa DADA Impuls stanowi zatem również okazję do refleksji nad tym, w jaki sposób aspekty dadaizmu objaśnić mogą samą naturę kolekcjonowania.

Ekspozycja obejmuje około 300 dzieł - obiektów, obrazów, grafik, rysunków, rzeźb, druków i archiwaliów z kolekcji. Obejrzeć można na niej prace tak ważnych twórców jak Marcel Duchamp, Kurt Schwitters, Jean Arp, Sophie Taeuber-Arp, Man Ray, Max Ernst, Francis Picabia, Hans Richter, Marcel Broodthaers, Stephen Kaltenbach, Barry Flanagan, Bruce Nauman, Ray Johnson, Arman, Daniel Spoerri, Claes Oldenburg, Andy Warhol i Richard Hamilton. To pierwsza w Polsce wystawa tak szeroko podejmująca problematykę związaną z dadaizmem, a większość prezentowanych dzieł oraz wielu twórców została zaprezentowana polskiemu odbiorcy po raz pierwszy.

Kuratorzy: Paulina Kurc-Maj i Paweł Polit

Koordinacja: Martyna Gajda

Wystawa czynna do 23 sierpnia 2015.

Fot. ATN